

Ach ci ludzie to brudne świnie,
tak bardzo bardzo kocham Cię
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Cztery pokoje, 12 groszy

Drogi Kaziku, wiesz, mi się podobało,
ale jakoś melodii trochę w tym było za mało.
Czasem miałem wrażenie, że słucham recytacji
albo, co najwyżej, jakiejs prostej melodeklamacji.
Co do tekstów, a słyszałem że sam je sobie piszesz,
dla mnie są trochę za dosłowne... Może lepiej opiszesz
coś językiem ezopowym. Czy wiesz co to takiego?
Jeśli nie wiesz, to najwyższa pora poduczyć się tego.
Słowem nawet dostatecznie, ale musisz pracować
zarówno jako autor tekstów, jak i ten co śpiewać
chciałby na festiwalach – w radio i w telewizji...
Dużo potu Cię czeka – zależnie od Twojej decyzji,
bo to ciężka jest robota... Wiesz – napisać dobre słowa
i potem jeszcze je zaśpiewać... To rzecz właściwie wyjątkowa,
ale jeśli chcesz bardzo i poświęcić się zdołasz...
no... to może za czas jakiś zadaniu temu podołasz.
Ta!

Ach ci ludzie to brudne świnie,
tak bardzo bardzo kocham Cię
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty

Ja z kolei mam uwagi innego rodzaju:
Zapominasz przy swoim śpiewie o takim dobrym zwyczaju,
układania przepony w położeniu... o popatrzyć... o takim...
Aby łatwo osiągnąć było efekt różnorodności.
I błąd zasadniczy: Pomimo rozgłosu,
nie panujesz zupełnie nad emisją swojego głosu.
Bo kiedy "c" dwukrotnie zamierzasz wyciągnąć,
nie możesz tak się spinać, aby to osiągnąć!
Bo wtedy śledziona styka się z Twoimi nerkami
i nuty mogą się wysypać wszystkimi otworami,
jakie masz w swoim ciele. Ja wiem, to brzmi trochę niesmacznie,
ale z takimi błędami niczego nie zaczniesz.
Ta!

Ach ci ludzie to brudne świnie,
tak bardzo bardzo kocham Cię
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
12 groszy w zębach tu przynoszę

A mi się nie podobało. Jeśli przyjąć kryteria,
jakie są wymagane, to właściwie zupełna mizéria...
Radzę Ci, żebyś posłuchał sobie Phila Collinsa.
Kup go na stadionie, bo tam cena jest niższa... eee...
Wracając do meritum, to dałbym sobie spokój...
Ale Ty chyba lubisz śpiewać, ale jednak nie próbuj
osiągnąć niczego na scenie, tak zwanej, zawodowej.
Pośpiewaj se na imieninach u stryja... Tak będzie na pewno zdrowiej
dla Ciebie i słuchacza szeroko pojętego.
Jesteś właściwie miłym facetem, spróbuj czegoś innego...

Może jakieś modele do sklejania czy kultura fizyczna...
Może wycieczka zagraniczna... Albo kariera polityczna...
Ta!

Ach ci ludzie to brudne świnie,
tak bardzo bardzo kocham Cię
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
4 pokoje, 12 groszy

Będę szczerzy Kazimierzu, wyglądasz dla mnie jak pajac!
Na łbie jakieś farfocle nosisz, cały ubiór to zdrada!
Jesteś sporo za gruby i troszkę za niski.
Gdybyś dał mi nóż, to bym zabił Twojego wizażystę...
Powiedzieć beznadzieja, to właściwie jakby Cię pochwalić...
Pokaż dno od spodu! I chyba musiałbym się napić,
aby móc Cię wysłuchać. I to też pod warunkiem,
że byłby to spirytus z czerwonym opatrunkiem.
Właściwie to myślę, że tak karać Was należy,
bo gust i estetykę niszczyicie u młodzieży!
No... może nie kara śmierci, ale chociaż dożywocie.
I decyzję sądu należałoby wieszać na każdym płocie.
Właściwie czego się spodziewałeś kiedy tutaj wchodziłeś?
Czemu czas nam zabierasz? Po co się właściwie urodziłeś!
Patrz mi w oczy złoczyńco! Słuchaj co Ci mówię!
Przeklinam Cię na wieki - zgiń, przepadnij!
Aha aha oł

Ach ci ludzie to brudne świnie,
tak bardzo bardzo kocham Cię
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
12 groszy w zębach tu przynoszę

Para pari ra, pa pa pa ra...